

Po spełnieniu tak haniebnego gwałtu, officerowie portugalscy odjechali, angielscy zaś udali się do konsula narodu swego. Zastali tam swego dowódcę P. Troubridge, którego ten niegodziwy spóśpek rozjątrzył do najwyższego stopnia. Natychmiast udali się do zamku, gdzie gubernator usiłował użyć wszelkich środków dla uspokojenia kapitana, i przyrzekł ukarać tych officerów. P. Troubridge miał oświadczyć, iż jedyną satysfakcją, na jakiej poprzestać może, jest oddalenie ze służby tych obudwóch officerów. Gubernator nie chciał na to zezwolić, i mniemają, iż dla wybadania tej sprawy wyznaczony będzie sąd wojenny.»

## Kożmaitosci.

### KROKODYL OSWOJONY.

Pan Anderson w roku 1823 na wyspie Sumatra (leżącej w Azji na morzu indyjskiem) przy odnodze morskiej pewnej rzeki, widział krokodyla, którego rybacy zupełnie oswoił. Zwierz ten był znacznej wielkości, długość bowiem jego dochodziła do trzydziestu łokci naszej miary. Grzbiet, który zawsze nad wodę wznosił, miał podobieństwo do skały. Nie oddalał on się prawie od mieszkania nadmorskich rybaków, którzy obficie dostarczali mu pożywienia, składającego się z trzewiów ryb większych. Na każde ich zawołanie krokodyl stawał do swojej biesiady, dozwalając się wszędzie dotykać, nie wyjmując nawet strasznego łba, z którym się rybacy zawsze bawić mogli. Gdy Pan Anderson spostrzegł go pierwszy raz zbliżającego się do swojej szalupy, pospieszył czem prędzej z uprzątnieniem w pewne miejsce wszystkich przedmiotów, które stać by się mogły pastwą żarłocznego zwierza; lecz w krótko obawa jego ustała, i przekonał się o wiarogodności opowiadań towarzyszących mu rybaków, utrzymujących, że ich domowy krokodyl, nie sam nie bierze, poprzestając na tem tylko, co mu oni udziela. Co więcej, nigdy niepozwala, aby inni jego spółtowarzysze przebywali w miejscu przez siebie w posiadanie objętym, całą siłą przeciw każdemu śmiarkowi praw swoich popierając. Wszystkie te zadziwiające przynioty, zjednały mu wielkie poszanowanie i niejako część pomiędzy zabobonnemi Malayczykami. Zyczyłoby należało, aby ludzie lubiący obserwować przyrodzenie, a na których nie zbywa w Indyach wschodnich, nie spuszczały z uwagi i nadal tak interessującego stworzenia. Zdarzenia bowiem tego rodzaju są nadzwyczaj rzadkie, i zupełnie od przypadku a nie od woli naszej zależą. Nadto wiele z nich nauczającego i pewnego wyczerpnąć można; i tak, dalsze obserwacje nad krokodylem Sumatry, może

coś pewniejszego dostarczyć nam by mogły, względem długości życia tych zwierząt nad to, co dziś o tem wiedzieć możemy.

### Urządzenie nowych galeryi w Pale-Royal.

Pałac księcia Orleanu, a terazniejszego króla Ludwika Filipa, mieści w sobie jak wiadomo, naykosztowniesze składy kupców i artystów francuzkich, i jakby na szyderstwo obeymuje obok tego, co umysł człowieka podnieść, wszystko co przez naywymyślniesze schlebienie zmysłom ze zwierzętami go równa. Pomieszkania w nim z powodu wielkiego spulubiegania się są nadzwyczaj drogie, i ogromne posiadaczowi czynią dochody. W ostatnich latach w miejsce zbutwiałych galeryi drewnianych, które specyfity okazał się tego wielkiego gmachu, wybudowano inne w bardzo pięknym stylu, a uderzające wewnętrznem swoim urządzeniem. Aby jak najwięcej zyskać miejsce które, jak nadmieniliśmy, nadzwyczajne zyski przynosi, Pan Fontaine znakomity architekt, podzielił nowe galerye na części równe, obeymujące na wysokości 14 łokci, prawie sześć łokci głębokości. Każda z takowych części zawiera: 1od W podziemiu do półpięta łokcia wysoko pionwie i kuchnię. 2re Nad ziemią sklep wysoki do sześciu łokci. 3cie Antresolik nad sklepem wysoki do półczwarta łokcia. W tym szczupłym ohrebie nie raz kupiec lub artysta, któryby u nas za bardzo bogatego był poczytany, mieć musi całe swoje gospodarstwo domowe, cały swój handel i całą swoją familję. Budowniczy ciągle baczny na główny cel, zyskania jak najwięcej miejsca, nie użył wcale murów ciagowych czyli kominowych, które zawsze grubsze od reszty ścian bydz muszą. Wymyślił on w miejsce tego, jak się przekonamy bardzo dowcipny sposób. Komunikacja pomiędzy kuchenką, sklepem i antresolem, odbywa się z naywiększą dogodnością i z pospiechem, za pomocą schodów umieszczonych w głębi, w kształcie szruby okręconey koło słupa wydrążonego, mającego blisko dziesięć cali średnicy wewnątrz, i idącego od fundamentu aż nad dach. Słup ten, równie jak stopnie schodów są złożone z części lanych z żelaza, za pomocą szrub mocno się z sobą spajających. Dym wydobywający się z kuchenki uchodzi na powietrze przez wydrążenie czyli kanał słupa schodowego, ogrzewa całe pomieszkanie i nie małą przynosi oszczędność w opale, zwłaszcza w Paryżu, gdzie drzewo jest bardzo drogie. Dodać tu jeszcze wypada, że schody w nowych galeryach *Palais-Royal* tak ważne mające przeznaczenie, bardzo mało zajmują miejsca, zbudowane są z wielkim smakiem i lekkością, a odlewy wszystkich części słupa i stopni, tak zręcznie i ozdobnie są wyrobione, iż całość powiedzieć można, naypiękniejszy i nayokazalszy mebel w mieszkaniu przedstawia.